

Szkoła Filmowa im. Krzysztofa Kieślowskiego Uniwersytetu Śląskiego
dr hab. Dagmara Drzazga

Ocena dzieła artystycznego oraz rozprawy doktorskiej Pana magistra Alexandre'a Dayeta w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora w dziedzinie sztuki w dyscyplinie artystycznej sztuk filmowych i teatralnych przeprowadzonym przez Uczelnianą Komisję ds. Stopni Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi.

I

Ocena dorobku twórczego i artystycznego kandydata

W dołączonej do niniejszej rozprawy notce biograficznej p. Alexandre Dayet przyznaje, że w filmach reżyserów, którzy naznaczyli jego artystyczne credo (m.in. Cassavetes, Piatat i Tarkowski) „odnajduje metafizykę obrazu łączącego byt i czas”. Odnajduje, można dodać, bo jej poszukuje. Różnorakie mechanizmy czy też „akty pamięci” zawieszane w filmowej czasoprzestrzeni są tematem zainteresowań naukowych i artystycznych doktoranta.

Alexandre Dayet jest Francuzem, od wielu lat mieszka w Polsce, czerpie z różnych kultur i historii. Jest absolwentem Wydziału Filozofii Uniwersytetu Jean Moulin Lyon III w Lyonie. W latach 2004-2006 studiował na podyplomowych studiach Organizacji Produkcji Filmowej i Telewizyjnej w PWSTFiTV w Łodzi, a także – obecnie – na studiach doktoranckich na Wydziale Reżyserii w tej Szkole.

Pan Dayet ma bogate doświadczenie dydaktyczne: był wykładowcą języka francuskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim i Łódzkim. Jest także tłumaczem (tu szczególnie podkreśliłabym pozycje dotyczące Zagłady), scenarzystą i producentem, w tym również w ramach koprodukcji francusko-polskich dla Arte, TV5, France 5, France 2.

Zanim w 2010 roku zrealizował swój pierwszy film – *Podróż do Józefowa* – współpracował jako drugi reżyser m.in. z Marcinem Latałłą przy kilku jego dokumentach.

Dziełem będącym przedmiotem przewodu doktorskiego jest film dokumentalny *Larissa* (2000, Fundacja Kamera i Telewizja Polska S.A.) w reżyserii i według scenariusza doktoranta. To wzruszająca opowieść o Larissie Cain, która w 1942 roku, jako dziesięcioletnia dziewczynka uciekła z warszawskiego getta. Jej bliscy zostali zamordowani. Po drugiej stronie muru Larissa znalazła schronienie w domu polskiej rodziny Jasików. Ich

córeczka Helena potraktowała małą Żydówkę jak siostrę. Po latach Larissa przyjeżdża z Paryża, w którym teraz mieszka, do Polski, by ponownie spotkać się z dawną przyjaciółką. Odnajduje także ślady swojego wojennego dzieciństwa.

Realizując ten dokument Alexandre Dayet pragnął pomóc swojej bohaterce w zrekonstruowaniu jej historii, odtworzeniu emocji, rozwinięciu – jak pisze „opowieści ze skrawków pamięci, niepamięci [...] przechowującej nieuświadomione urazy psychiczne” (s. 2). Drugim aspektem interesującym reżysera było przenikanie czasu – przeszłości i terażniejszości – w dziele filmowym. Larissa otwiera się przed filmową kamerą, odbywa trudną podróż w głąb siebie i własnych, głęboko skrywanych uczuć. Służą temu nie tylko odwiedzane miejsca w Warszawie, ale także szczególne pamiątki – zdjęcia rodzinne pokazujące jej przodków oraz ją samą w odległej epoce szczęśliwego życia sprzed Zagłady oraz tzw. *Czarny zeszyt* – dziennik pisany podczas pobytu dziewczynki w sierocińcach w Otwocku, Częstochowie a potem już we Francji. Przedmioty te, łączące ją z przeszłością, stanowią swoistą „matrycę dla pamięci” (s. 63). Ponieważ, z oczywistych względów, nie zachowały się żadne dokumenty Larissy z czasów wojny, Dayet równolegle włącza do swojego filmu „obce”, przeważnie wykonane przez Niemców (choć nie tylko) materiały, m.in. fotografie ilustrujące budowę muru czy ujęcia z „codziennego” życia w getcie w 1942 roku. Jak przyznaje, na poziomie diegetycznym owo archiwum „zasila intymną narrację postaci i ilustruje przebieg wydarzeń historycznych rozgrywających się na tle doświadczeń psychicznych Larissy” (s.64).

Kulminacyjnym, jak dla mnie, momentem filmu Dayeta jest scena zrealizowana w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN z wnętrza „gettowego tramwaju”, który spełnia rolę „wehikułu czasu”. Pozwala nam – symbolicznie – przenieść się do świata za murami na krótko przed jego unicestwieniem, Larissa zaś, z perspektywy prawie 80 lat, z głębokim wzruszeniem patrzy na twarze swoich nieżyjących bliskich. Warto dodać, że reżyser rozegrał tę sekwencję bez żadnego komentarza, wykorzystując jedynie utwór francuskiego kompozytora Henriego Duparca o jakże znaczącym, wręcz bolesnym w tym kontekście, tytule: *Zaproszenie do podróży (L'invitation ou voyage)*. Alexandre Dayet w niezwykle piękny, przejmujący sposób, oddał tu hołd wszystkim bezimiennym ofiarom Holokaustu.

Bardzo dobrym pomysłem było także wprowadzenie kolorowych haftów-patchworków, które niezależnie od siebie robiły Helena i Larissa. Te barwne (choć nie zawsze radosne) „obrazy z wyobraźni” są znaczącym kontrapunktem do wmontowanych czarno-białych fotografii i filmów z getta. „Dla mnie patchwork – pisze reżyser – od razu stał się metaforą pamięci traumatycznej, pamięci >>łataniej<<, składającej się z rozproszonych fragmentów

wspomnień” (s. 65). Jak się okazuje, nie tylko Larissa musi borykać się z brzemieniem wojny. Helena, choć zapewne w dużo mniejszym wymiarze, również nosi w swojej psychice bolesne ślady, bowiem jako uczennica została zmuszona do sortowania ubrań należących do Żydów zamordowanych w obozie w Treblince.

Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na bardzo przemyślaną kompozycję filmu, szczególnie na początek i koniec, które poprzez powtarzające się ujęcia (pociąg, patchwork, zdjęcia archiwalne, postać Larissy) tworzą klamrę. Larissa przebyła długą drogę: od szczęśliwej dziewczynki sfotografowanej wraz z rodzicami na statku z polską flagą, do starszej kobiety (sfilmowanej również na płynącym po Wiśle podobnym statku), która już zawsze będzie musiała mierzyć się z obrazami z przeszłości. Dzięki filmowi Alexandra Dayeta możemy, choć – na szczęście – w niewielkiej części, stać się świadkami tej podróży.

II

Ocena rozprawy doktorskiej

Pan Alexandre Dayet przedstawił rozprawę doktorską pt. *Archiwum – lustrem nas samych. Wykorzystanie materiałów archiwalnych w filmie dokumentalnym. Konstrukcja opowieści filmowej i ewolucja zagadnienia* napisaną pod kierunkiem znakomitego dokumentalisty, który ma ogromne doświadczenie w twórczym wykorzystaniu archiwaliów, dra hab. Macieja Drygasa. Praca składa się z trzech rozbudowanych, starannie przygotowanych rozdziałów. Mamy tu do czynienia z refleksją na temat dzieł z gatunku *found footage* w ujęciu historycznym i warsztatowym. Autor korzystał z wielu polskich i francuskich źródeł. Na uwagę zasługują analizy pod względem użycia materiałów archiwalnych w filmach takich autorów, jak Esfir Szub, Henri Storck, Emil Weiss i Samuel Fuller czy Harun Farocki. Oczywiście, można tu było również sięgnąć do – kanonicznych już – *Nocy i Mgły* Alaina Resnaisa, *Zwyczajnego faszystu* Michaiła Romma lub przywołać potworny propagandowy nazistowski film *Der Ewige Jude* Fritza Hipplera (we wszystkich, w odmiennych celach, wykorzystano materiały archiwalne), ale przy tego typu rozważaniach jest to zawsze wybór autora.

Ze względu na temat własnego dokumentu, Alexandre Dayet szczególną wagę przywiązuje do zdjęć zrealizowanych podczas wojny i Zagłady lub o tym traktujących (dlatego wspomniałam o filmach Resnaisa, Romma i Hipplera). Interesujący jest namysł doktoranta nad rekonstrukcją przeszłości, tworzeniem czasu historycznego w utworze filmowym, postawą negującą wartość i „obiektywizm” archiwaliów (na przykładzie *Shoah* Claude’a

Lanzmanna) oraz „efektem lustra” (s. 47) uwidocznionym w dokumencie *Zamęt. Kronika rodzinna* węgierskiego reżysera Petera Forgacsza. Twórca ten zestawia w równoległym montażu amatorski film nakręcony przez zwykłego holenderskiego obywatela pochodzenia żydowskiego z – również amatorskim – obrazem pokazującym prywatne życie Komisarza Rzeszy w Holandii. Zderzenie tych ujęć rodzi nową treść.

Trzecia część rozprawy poświęcona została filmowi *Larissa*, jego genezie, postaci bohaterki, wykorzystanym materiałom archiwalnym, budowaniu konstrukcji narracyjnej dzieła. Wszystko to Alexandre Dayet opisuje z pasją i zacięciem filozofa, którym przecież jest.

Na koniec jeszcze jedna refleksja: Alexandre Dayet – Francuz – napisał tę znakomitą rozprawę w języku polskim. Nie może zatem dziwić, że czasem pojawiły się drobne błędy w użyciu polskiej składni czy deklinacji. Początkowo pomyślałam: szkoda – każdy polonista mógł przecież bez trudu te fragmenty tekstu „wygładzić”. Teraz jednak cieszę się, że tak się nie stało. Mamy bowiem do czynienia z „autentykiem”, wchodzimy w sposób myślenia i swoistego „przeżywania” naszego języka przez reżysera. Po każdej ingerencji, byłby to już tylko – choć stylistycznie bezbłędny – produkt z drugiej ręki.

Z pełnym przekonaniem i przyjemnością podpisuję się pod poniższą konkluzją.

KONKLUZJA:

W związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora w dziedzinie sztuki w dyscyplinie artystycznej sztuk filmowych i teatralnych Panu mgr Alexandre’owi Dayetowi, przeprowadzanym przez Uczelnianą Komisję ds. Stopni Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi; stwierdzam, że dzieło będące przedmiotem postępowania oraz rozprawa doktorska spełniają wymagania określone w art. art. 186 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce (Rozdział 2, Oddział 1). Niniejszym wnioskuję o podjęcie dalszych czynności związanych z procedurą postępowania o nadanie stopnia doktora Panu magistrowi Alexandre’owi Dayetowi w dziedzinie sztuki w dyscyplinie artystycznej sztuk filmowych i teatralnych.

dr hab. Dagmara Drzazga

Szkoła Filmowa im. Krzysztofa Kieślowskiego Uniwersytetu Śląskiego

Katowice, 27 września 2021 r.

